



# #WstaliśmyZKanapy

## SPOTKANIE – CZERWIEC 2023

### TEMAT: POWOŁANIE

#### Konspekt dla prowadzącego

##### Cele spotkania formacyjnego

1. Uświadamiamy sobie że wszyscy jesteśmy powołani do świętości.
2. Uczymy się odczytywać wolę Bożą.
3. Odkrywamy główne dróg powołania obecnych w Kościele?

##### Przebieg spotkania

*Tu opisujemy osobie prowadzącej propozycje kolejnych punktów spotkania.*

#### 1. Modlitwa

Rozpocznijcie spotkanie od spontanicznie prowadzonej modlitwy do Ducha Świętego w szczególności prosząc Go o prowadzenie i doświadczenie Jego miłości.

#### 2. Przypominajka

Pamiętacie co działo się na ostatnim spotkaniu? Jak w skrócie opowiedzieliście komuś kto nie był na spotkaniu czym jest duchowość salezjańska? Jakie są jej cechy, elementy?

Podzielcie się tym czy udało Wam się pomyśleć nad Waszym “daily routine”? Czy w ciągu ostatniego miesiąca spróbowaliście zastosować lub wprowadzić w życie jakiś drobny element duchowości salezjańskiej?

#### 3. Zagajka

Na początek proponujemy bajkę. Możecie zaprosić uczestników do zamknięcia oczu, odegrać ją na role, a może stworzyć scenkę.

**O orle, który myślał, że jest kurą** - według bajki z Ghany

Pewien mężczyzna schwycił młodego orła, przyniósł go do domu i wsadził do kurnika, do swoich kur, kaczek i indyków. Minęło pięć lat. Któregoś dnia mężczyznę odwiedził pewien człowiek, który dobrze znał się na zwierzętach. Kiedy spacerowali po ogrodzie, powiedział:

- Tamten ptak nie jest kurą! To przecież orzeł!

- Tak! – odpowiedział mężczyzna. – To prawda, lecz wychowałem go na kurę. Teraz jest kurą, mimo tego, że jego skrzydła mają trzy metry rozpiętości.

- Nie – powiedział gość. – Ciągle ma serce orła i ono pozwoli mu wzbić się w powietrze i latać wysoko!

- Nigdy – odparł mężczyzna. – Dostaje teraz pokarm jak kury i nigdy nie wzniesie się i nie polecą.

Postanowili zrobić próbę. Znamca przyrody wziął orła, podniósł wysoko i powiedział z mocą:

- Ponieważ jesteś orłem, który należy do nieba, a nie do ziemi, rozprostuj skrzydła i leć!

Orzeł siedział na pięści uniesionej wysoko w powietrze i rozglądał się. Z tyłu zobaczył kury, dziobiące swoje ziarno, i zeskoczył do nich na dół. Jego właściciel powiedział:

- Mówiłem ci, że zmienił się, stał się kurą!

- Nie, nie – powiedział ten drugi. – Jest orłem. Jutro rano znowu spróbujemy.

Następnego dnia wszedł z orłem na dach domu, podniósł go do góry i powiedział:

- Orle, rozstaw skrzydła i leć!

Ale kiedy orzeł dostrzegł stadko kur, grzebiące na podwórku, zeskoczył do nich na dół i zaczął grzebać razem z nimi.

- Spróbujmy jeszcze ostatni raz! – poprosił przybysz.

Następnego ranka wstał wcześniej, wziął orła i poszedł z nim daleko poza budynki do podnóża wysokiej góry. Słońce właśnie wschodziło i pozłociło czubek góry. Każdy załom skalny promieniście błyszczał w radości cudownego poranka. Mężczyzna uniósł orła wysoko i powiedział:

- Jesteś orłem, rozłóż skrzydła i leć!

Orzeł rozejrzył się dookoła. Trząsł się, jakby wypełniało go nowe życie – ale nie poleciał. Kiedy jednak przyrodnik obrócił go, aby mógł spojrzeć w słońce, nagle rozpostarł swoje potężne skrzydła, uniósł się w powietrze z krzykiem orła, wzbił się wysoko i nigdy więcej nie powrócił

Po wysłuchaniu tej historii podzielcie się wnioskami i spróbujcie odczytać jej przesłanie. Mogą Wam pomóc pytania pomocnicze:

- a) O czym była historia?
- b) Kto był jej bohaterem?
- c) Na czym polegał problem orła?
- d) Dlaczego orzeł potrzebował pomocy przyrodnika?
- e) Jakie jest przesłanie tej bajki?

Na koniec ukażcie uczestnikom analogię tej bajki do życia duchowego. Każdy z nas jest orłem, ale czasem przez strach, lęk, albo złą perspektywę o tym zapominamy. Naśladujemy innych i kopiujemy ich zachowania, zapominając, że nasza tożsamość jest inna i że Bóg chce żebyśmy szybowali w przestworzach - bo stworzył nas do wielkich rzeczy!

#### 4. Fragment z Pisma Świętego (Mk 1, 16-20)

*Młody Samuel usługiwał Panu pod okiem Helego. W owym czasie rzadko odzywał się Pan, a widzenia nie były częste. Pewnego dnia Heli spał w zwykłym miejscu. Oczy jego zaczęły już słabnąć i nie mógł widzieć. A światło Boże jeszcze nie zagasło. Samuel zaś spał w przybytku Pańskim, gdzie znajdowała się Arka Przymierza. Wtedy Pan zawołał Samuela, a ten odpowiedział: «Oto jestem». Potem pobiegł do Helego mówiąc mu: «Oto jestem: przecież mię wołałeś». Heli odrzekł: «Nie wołałem cię, wróć i połóż się spać». Położył się zatem spać. Lecz Pan powtórzył wołanie: «Samuelu!» Wstał Samuel i poszedł do Helego mówiąc: «Oto jestem: przecież mię wołałeś». Odrzekł mu: «Nie wołałem cię, synu. Wróć i połóż się spać». Samuel bowiem jeszcze nie znał Pana, a słowo Pańskie nie było mu jeszcze objawione. I znów Pan powtórzył po raz trzeci swe wołanie: «Samuelu!» Wstał więc i poszedł do Helego, mówiąc: «Oto jestem: przecież mię wołałeś». Heli spostrzegł się, że to Pan woła chłopca. Rzekł więc Heli do Samuela: «Idź spać! Gdyby jednak kto cię wołał, odpowiedz: Mów, Panie, bo sługa Twój słucha». Odszedł Samuel, położył się spać na swoim miejscu. Przybył Pan i stanąwszy zawołał jak poprzednim razem: «Samuelu, Samuelu!» Samuel odpowiedział: «Mów, bo sługa Twój słucha».*

## 5. Konferencja

*Poniżej przedstawiamy przykładowy tekst konferencji, który może posłużyć za inspirację dla prowadzącego.*

*“Liczy się tylko miłość. Nie możemy kochać bez modlitwy”*

(św. Matka Teresa z Kalkuty)

### 1. Bóg wskaże drogę

Jestem stworzony przez Boga więc On wie najlepiej Kim jestem. Potrzebna jest modlitwa aby się dowiedzieć tego Kim jestem i do czego mnie Bóg powołuje.

Bóg chce dla nas dobra, sam jest dobrem więc powołuje nas do szczęścia. Od nas zależy czy odpowiemy, czy będziemy starać się Go usłyszeć...

Zakochani mają między sobą swoje tajne **znaki**, wystarczy spojrzenie, gest, uśmiech by dostrzec w tym głęboki i pełen zrozumienia przekaz myślowy. Porozumiewają się w tylko sobie znanym języku. Podobnie i my z Bogiem mamy swój miłosny język i On z nami komunikuje się w taki sposób, abyśmy to zrozumieli. Każdego Bóg w pełni zna i poradzi sobie z tym, aby jego dziecko osiągnęło świętość jeśli z całego serca będzie tego chciało. Podobnie jeśli będziesz szukać odpowiedzi, zadawać pytania Bogu - On odpowie i w sposób Sobie i tobie znany!

Bóg przemawia z różnych źródeł. Tym m.in. charakteryzuje się **rozeznawanie** woli Bożej, że potwierdzenia przychodzą z różnych stron, z własnego wnętrza, z historii, predyspozycji, od ludzi, przypadkowych zdań które usłyszysz, nawet plakatów które mijasz na ulicy i jest coś na nich napisane, od kierownika duchowego, z Pisma Świętego, na modlitwie, przez sakramenty itd.. Pytanie tylko jak bliską masz relację z Bogiem i jak bardzo jesteś nastrojony na słuchanie Jego. Nie chodzi o to żeby się zafiksować i szukać wszędzie znaków. Bóg wie, kiedy poruszyć Twoje serce i jak. Potrzebna jest do tego cisza, rekolekcje, wyłączenie komunikatorów.

Bóg może przyjąć również w Słowie, czytaj Słowo Boże, badaj poruszenia serca, Jego unikalny język miłości wobec Ciebie. Proś o Słowo dla Ciebie.

#### a) Pragnienia

Zbadaj swoje pragnienia. Jakie widzisz potrzeby w świecie? Może lubisz pomagać głodnym, albo zagubionej, trudnej młodzieży. Może opieka nad starszymi, może nauczanie młodzieży, cokolwiek co widzisz w sobie, to mów KIM JESTEŚ! Pragnienia, które masz w sercu mogą już być wskazówką, Bożym zaproszeniem, dziełem Pana. Czasem jednak potrzeba czasu,

żeby je dobrze odczytać, oczyścić. Każdy z nas jest oryginałem i ważne by się zatrzymać i złapać kontakt ze sobą.

### b) Natchnienia

Bóg chce się z nami komunikować. To już wiemy. Mówi wprost do naszego serca i ducha a czasem potrafimy odczytać ten Jego głos także natchnieniami czy przy pomocy emocji. Mówi też przez innych ludzi i daje różne znaki. Spytaj Boga "jak chcesz Boże wykorzystać to kim jestem, w jaki sposób?". Można mówić że bycie lekarzem to powołanie, podobnie muzyk itp. Spytaj się jednak Pana Boga w jaki sposób On chce Cię poprowadzić i wykorzystać talenty, które Ci dał. Może masz być księdzem muzykiem. Św. Łukasz był Lekarzem i Ewangelistą. Może żoną lekarką, albo dobrze zarabiającym piłkarzem, który pomaga biednym i jest wierny swojej żonie. Pytaj o misję jaką Ci Pan Bóg daje. Odpowie...

### c) Rozum

Popatrz na siebie i użyj rozumu, logiki. Możesz wypisać na kartce swoje wady i zalety, talenty i możliwości. Zastanów się na jakiej drodze będzie Ci najlepiej służyć tym co Bóg Ci dał. Jeśli rozeznajesz powołanie do życia w małżeństwie to pytaj się małżeństw jak żyją, jakie są plusy, minusy, radości, obowiązki itp. Czytaj książki o psychice przeciwnej płci. Dowiedz się co Kościół mówi o małżeństwie itp. Rozumowo dowiaduj się więcej o drodze, nad którą rozmyślasz. Podobnie w przypadku powołania do zakonu, czy kapłaństwa, albo do jakiejś szczególnej misji, a może właśnie... bycie misjonarzem! Zainteresuj się takim sposobem życia, poczytaj, popytaj, pojeździj na rekolekcje powołaniowe, itd.

## 2. Drogi MIŁOŚCI

Jest kilka takich dróg.

**Pierwsza to droga do świętości.** Moje życie przyszło od Boga i idzie do Boga, zostałem stworzony z miłości i dla miłości. Nie ma innego sensu życia. **Czym jest świętość?** (tu można zapytać uczestników i odnieść się do grudniowego spotkania nt. świętości - <https://lizbona.donbosco.pl/spotkanie-grudzien-2022/>)

**Czy pragnę świętości?** (to może być miejsce na świadectwo, na podzielenie się swoimi pragnieniami lub trudnościami)

Problemem na tej drodze jest jednak grzech. Grzech nie jest przeszkodą dla Pana Boga tylko dla nas. Przeszkadza nam zobaczyć kim jesteśmy, kim Bóg chce żebyśmy byli, i odkryć nasze powołanie. Grzech odciąga od szczęścia... Bóg wie doskonale kim jesteśmy, powoływał grzeszników, takich jak my. Da-

wid – cudzołożnik, Piotr się Go zaparł, Paweł mordował, Augustyn był rozwiązły i był w sekcie. Bóg nikim się nie brzydzi. Dziś to wielcy święci i przykłady dla świata.

Świętość to bycie “innym” (jak orzeł z bajki) - wyjątkowym. Dla chrześcijanina być wyjątkowym, świętym to prawdziwa to normalność, to upodobnienie do Boga, odnalezienie siebie. Grzech czyni nas nienormalnymi. Mimo, że taka jest prawda, to często jest to prezentowane odwrotnie. Żeby to zobrazować można przypatrzeć się prowokacyjnej, mainstreamowej modzie kobiecej, czy wyrazom współczesnej męskości jaką bywają używki typu alkoholu i papierosy – taki model daje nam świat. Jako ludzie próbujemy się usprawiedliwiać i promować grzech oraz zło. Bo przecież każdy ma coś na sumieniu więc to normalne... Powołanie do świętości to zaproszenie do odpowiedzi Bogu, do wyboru pójścia pod prąd! Z miłości do Boga i dla Jego miłości!

**Kolejne drogi są uznane w Kościele i podporządkowane tej pierwszej - drodze świętości. Pomagają nam kochać i kroczyć do świętości. Wśród nich trzeba wspomnieć o drogach:**

- a) **Do małżeństwa.** Małżeństwo zakłada dobro drugiej osoby oraz zrodzenie potomstwa. W miłości potrzebna jest ofiara, kieruję się nie tyle emocjami co chęcią służby drugiemu, wejścia na wspólną drogę do świętości. Mogę się obawiać podjęcia odpowiedzialności, powiedzieć tak na całe życie. Miłość to też odpowiedzialność, a nie tylko uczucia. (Może świadectwo kogoś kto podąża taką drogą?)
- b) **Do wyłącznej służby Bożej** (czyli do zakonu czy kapłaństwa). To też droga miłości oddania się Bogu w całości przez służbę człowiekowi. Ukazuje życie przyszłe, w niebie, gdzie nie będzie już małżeństw. Jest szczególnym znakiem miłości Boga do ludzi, oddania mu całkowicie. Można się wzbraniać przez różne lęki - opinię, celibat, brak pieniędzy, posłuszeństwo. To normalne, ale Bóg daje łaski potrzebne do dźwignięcia tego oraz obiecał 100 kroć więcej dla tych, którzy dla Jego imienia opuszczą dom, rodzinę, matkę itd. (Może świadectwo kogoś kto podąża taką drogą?)
- c) **Do szczególnej służby dla Boga i ludzi.** Samotność, to też powołanie od Boga, by być dyspozycyjnym dla innych, by kochać bez reszty Boga i ludzi lecz żyjąc samotnie, nie we wspólnocie jak zakonnicy. Taka samotność przeżywana w relacji do Boga i innych przestaje być samotnością w sercu. Tylko na zewnątrz żyjemy sami, ale nasze serce jest pełne miłości do innych i od innych. Życie jako świecki i w samotności ze względu na szczególną misję to też jedna z dróg miłości i też

trzeba zderzyć się z opinią ludzi, naciskiem społeczeństwa. W tej drodze można być dyspozycyjnym w pracy dla innych i z innymi, oraz poświęcić się tej pracy bez reszty, ale jako osoba świecka.

Prawdziwa miłość wymaga oddania siebie całego, nie części. Nikt z nas nie potrafi tego od razu, dlatego to właśnie droga, którą podążamy. Pewien ksiądz zapytał Matki Teresy: “czy wystarczy tyle modlitwy ile praktykuje, czy tyle jest dość?” Ona odpowiedziała, że to mało, bo **miłość wymaga maksimum a nie minimum, miłość nigdy nie będzie obowiązkiem, który trzeba spełnić i dalej żyć po swojemu. Miłość to oddanie całego życia, po to żeby otrzymać 100 razy więcej.**

### 3. Relacje

Nie żyjemy dla siebie i w pełni możemy być człowiekiem tylko będąc w relacji, oddając się z miłości. Droga do świętości powinna służyć innym ludziom: Nawet pustelnicy w IV wieku żyjąc w odosobnieniu na pustelni mieli domki w odległości kilku dni od siebie, czasem odległości oczu i odwiedzali się co jakiś czas w celu porad duchowych, albo przyjmowali ludzi, którzy przychodzili do nich z różnymi pytaniami. Pustelnicy nie żyli dla siebie, oddawali swoje życie Bogu, szczególnie w modlitwie i pracy nad sobą, ale miało to swój wymiar błogosławieństwa dla ludzi przez ich modlitwę i nauczanie.

Bóg powołuje do relacji. Sam Bóg jest relacją 3 osób zjednoczonych miłością. Małżeństwo jest relacją, spalaniem się dla 2 osoby i być może dla potomstwa. Duchowni też oddają swoje ciała, umysły i serca by być w pełni oddanym Bogu i przez Niego posłanym do ludzi. A relacja miłości wymaga wierności.

*“Miłość to wybór i wierność wybranej drodze” (św. Augustyn).*

### 4. Odpowiedź

Nie można rozeznawać wieczność, trzeba pójść do przodu. Odważ się i pójdz jeśli Cię zaprasza. Wie kiedy i kogo powołuje. Nie zrażaj się sobą, patrz na Niego!

### 6. Aktywizacja

Podzielcie się na mniejsze grupki. Pogadajcie szczerze o tym:

- a) Co według Was jest najpiękniejsze a co najtrudniejsze na każdej drodze (małżeństwo, życie zakonne/kapłaństwo, życie)
- b) Kto przychodzi Wam do głowy kiedy myślicie o każdej z tych dróg, a może ktoś dla Was jest wzorem na danej drodze?
- c) Jakie Wy/Ty osobiście macie/masz plany na przyszłość? :)

- d) Co konkretnie dały mi spotkania przygotowujące do wyjazdu? Co zmieniły w moim życiu?

Na ostatnie pytanie możecie odpowiedzieć wspólnie - przyda się Wam to do wykonania zadania...

## 7. Zadanie

- a) W domu

Napisz list do Boga w którym spróbujesz odpowiedzieć mu na zaproszenie do świętości. Bóg mówi: "Mam dla Ciebie plan, wiesz już jaki?" Włóż swój list w kopertę i weź ze sobą na wyjazd do Lizbony! Nikt nie zmusi Cię do otwarcia Go, ale będzie jeden taki moment kiedy oddamy nasze listy do Adresata!

W swoim liście opisz, zwracając się do Boga, jakie masz pragnienia w sercu, czego chcesz, a czego się boisz, jak widzisz siebie swoje talenty i dary, podziękuj za znaki i natchnienia i poproś o pomoc w rozeznawaniu powołania. Porozmawiaj z nim o tym jaki ma plan dla Ciebie. Pytaj, wołaj, napisz co gra Ci w sercu.

- b) Wspólnie

Nagrajcie krótkie 15 sekundowe filmiki/rolki w których każdy z uczestników powie krótko co dało mu uczestnictwo w spotkaniach lizbońskich! Filmiki wyślijcie nam do Centrali!

## 8. Modlitwa na zakończenie

*Nabożeństwo postania uczestników.*

*Przed Obrazem Maryi albo Najświętszym sakramentem.*

*pieśń Maryjna albo eucharystyczna.*

### **Czytanie z Księgi proroka Izajasza.**

*W roku śmierci króla Ozjasza przyleciał do mnie jeden z serafinów, trzymając w ręce węgiel, który kleszczami wziął z ołtarza. Dotknął nim ust moich i rzekł: «Oto dotknęło to twoich warg: twoja wina jest zmazana, zgładzony twój grzech». I usłyszałem głos Pana mówiącego: «Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł?» Odpowiedziałem: «Oto ja, poślij mnie!»*

### **Oto słowo Boże**

*Pieśń: Oto ja poślij mnie*

(...) + Miejsce na spontaniczną modlitwę prowadzącego, dziękczynienia za czas przygotowań (3-4 min)



## PROŚBY

1. Módlmy się za papieża o potrzebne łaski, światło Ducha Świętego do prowadzenia Kościoła, zapalania młodych ludzi do odkrywania radości życia zgodnego z Ewangelią. *Ciebie prosimy...*
2. Módlmy się za organizatorów ŚDM o odczucie spełnienia z wykonywanej posługi dla bliźnich, o błogostawieństwo dla ich rodzin i radykalizm ewangeliczny. *Ciebie prosimy...*
3. Módlmy się za wszystkich uczestników ŚDM o odwagę do głoszenia Ewangelii, o radość ze spotkania z wierzącymi młodymi z całego Świata jak również o bezpieczeństwo podczas podróży i pobytu w Lizbonie. *Ciebie prosimy...*
4. Módlmy się za nasze rodziny, które zostaną w Polsce o pokój w sercu i radość z powodu naszego przebywania z Jezusem. *Ciebie prosimy...*
5. Módlmy się za wszystkich dobrodziejów o wynagrodzenie im w tym życiu i w przyszłym trudów i ofiarności włożonych w wsparcie ŚDM *Ciebie prosimy...*
6. Módlmy się za pielgrzymów duchowych o szczególne odczucie bliskości Bożej, o rozpalenie w nich charyzmatów i błogostawieństwo Boże. *Ciebie prosimy...*
7. Miejsce na spontaniczne prośby. *Ciebie prosimy...*

**Módlmy się.** Boże, Ty posłałeś na świat Twojego Syna, który jest prawdziwą światłością, ześlij obiecanego Ducha Świętego, aby otwierał serca ludzkie na prawdę i skłaniał je do wiary, a wszystkim pełniącym misję ewangelizacyjną dodawał światła, mądrości i mocy apostoelskiej. Daj nam odwagę być jak Maryja w dzisiejszym świecie. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

*Pieśń...*

## NA ZAKOŃCZENIE

*Maryjo, Pani Nawiedzenia, która z pośpiechem poszłaś w góry, by spotkać Elżbietę, poprowadź nas na spotkanie ze wszystkimi, którzy na nas czekają, abyśmy zanieśli im żywą Ewangelię: Jezusa Chrystusa, Twojego Syna i naszego Pana!*

*Pójdziemy z pośpiechem, bez zbytnich rozproszeń i bez zwłoki, z zapamiętaniem i radością. Pójdziemy pełni pokoju, gdyż ten, kto niesie Chrystusa, niesie pokój, a czynienie dobra jest najlepszym sposobem istnienia.*

*Maryjo, Pani Nawiedzenia, niech za Twoją przyczyną ten Światowy Dzień Młodzieży stanie się dla nas wspólnym uwielbieniem Chrystusa, którego niesiemy, tak jak Ty Go nosiłaś.*

*Spraw, niech stanie się okazją do świadectwa i wzajemnego dzielenia się, do braterstwa i wdzięczności, do poszukiwania tych, którzy wciąż czekają na Chrystusa.*

*Maryjo, razem z Tobą przejdziemy tę drogę spotkania, by także nasz świat mógł zjednoczyć się w braterstwie, sprawiedliwości i pokoju. Pani Nawiedzenia, pomóż nam zanieść Chrystusa wszystkim, w posłuszeństwie Ojcu i w miłości Ducha.*

## 9. Zobacz więcej

3MC – Trzyminutowy Katechizm - 66. Czy wszyscy są wezwani do świętości? -

<https://www.youtube.com/watch?v=THxWD4ubkx8>

Jak odkryć swoje powołanie? | ks. Piotr Pawlukiewicz -

<https://www.youtube.com/watch?v=oOXBo2jMs1M>

Siostra Briega McKenna OSC o celibacie -

<https://www.youtube.com/watch?v=FcfWSIVcODA>



---

**SALEZJAŃSKA CENTRALA ORGANIZACYJNA ŚDM LIZBONA 2023**

lizbona@donbosco.pl  
lizbona.donbosco.pl

ul. Tyniecka 39  
30-323 Kraków